

NASZE ZDROJE

**Pierwsze całoroczne pismo
ilustrowane**
poświęcone zdrojowiskom, miej-
scom klimatycznym, sanatorjom,
turystyce i ruchowi przejezdnych,
jako

Organ Zrzeszenia właścicieli realno-
ści, lekarzy i przemysłowców Krynicy
i innych zdrojowisk, wychodzi od
dnia 21 marca 1910 r. pod redakcją

Dra Juliusza Bandrowskiego

2 razy tygodniowo w sezonie od
15 maja do 15 września — i raz na
miesiąc w okresie od 15 września
do 15 maja.

Główne Biura Redakcji i Administr.:
Krynica (Pod koroną).

Filjalne Biura Redakcji i Administr.:
Lwów, ul. Franciszkańska 12.
Kraków, ul. Szewska 27.

Ogłoszenia adresowe bezpłatnie 4 razy w za-
mian za abonament całoroczny. — 2 razy za
abonament sezonowy.



Ceny abonamentu:

Sezonowo: (od 15 maja do 15 wrześ.)
5 K. (Mk), 3 Rs, 9 Fr.

Całorocznie: (sezon zimowy i letni)
7 K. (Mk), 4 Rs, 12 Fr.

Uw. Abonament całoroczny liczy się
od każdego dowolnie miesiąca na okres
12 miesięcy. Nr. pojedynczy 40 hal.

Ceny ogłoszeń:

W części inseratowej za tekstem.
Drobne ogłoszenia (3 wierszowe) po
1 Koronie (płatne przy zamówieniu).

Ogłoszenia adresowe (7 wierszowe)
po 2 K. (trzykrotnie 5 K. — 10-kr. 15 K.).
Inseraty: $\frac{1}{16}$ str. 6 Kor. — $\frac{1}{8}$ str.
10 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 18 Kor. — $\frac{1}{2}$ str.
34 Kor. — $\frac{1}{1}$ str. 65 Kor.).

Na okładkach $\frac{1}{16}$ str. 8 Kor. — $\frac{1}{8}$ str.
15 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 28 Kor. $\frac{1}{2}$ str. 50 Kor.
 $\frac{1}{1}$ str. 90 Kor.

Na tytułowej (1-szej str.) $\frac{1}{16}$ str. 15 Kor.
 $\frac{1}{8}$ str. 25 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 45 Kor. —
 $\frac{1}{2}$ str. 80 Kor. — $\frac{1}{1}$ str. 150 Kor.

Biura filjalne wywiadowcze: Czerniowce (Dom Polski), Cieszyn (Two
„Beskid”), Toruń (Księgarnia Zabłockiego). Poznań (Księg. Leitgehera),
Warszawa (Biura J. Ungra), Łódź (Księg. L. Fiszer), Lublin (Admini-
„Gońca Lub.”), Wilno (Ks. Zawadzkiego), Kowno (Księg. Rudzkiego), Ki-
jów (Księg. Idzikowskiego), Petersburg (Księg. Polska), Wiedeń I, Renng. 6.

Narożnikowe ogłoszenia (zamiast „Nadesłanych”) u dołu każdej strony tekstowej,
zajmujące odcinek 5 ctm. kwadr. po 20 Kor., (3-krotne 50 Kor. — 10-krotne 150 Kor.)

Numery pojedyncze do nabycia: we LWOWIE Biuro dzienników i ogł. Soko-
łowski (Pasaż Hausmana), Księgarnia Altenberga (Plac Myrsky) i Księgarnia
Powszechna (Plac Halicki 14. W KRAKOWIE: Biuro ogł. i dzien. Hopsa i Sa-
lamonowej, ag. na dworcu kol., Księg. Gebethnera (Rynek), Księg. Spółki wydawn.

Szan. PT. Panów Lekarzy prosimy o wyłożenie N-ru w poczekalniach.

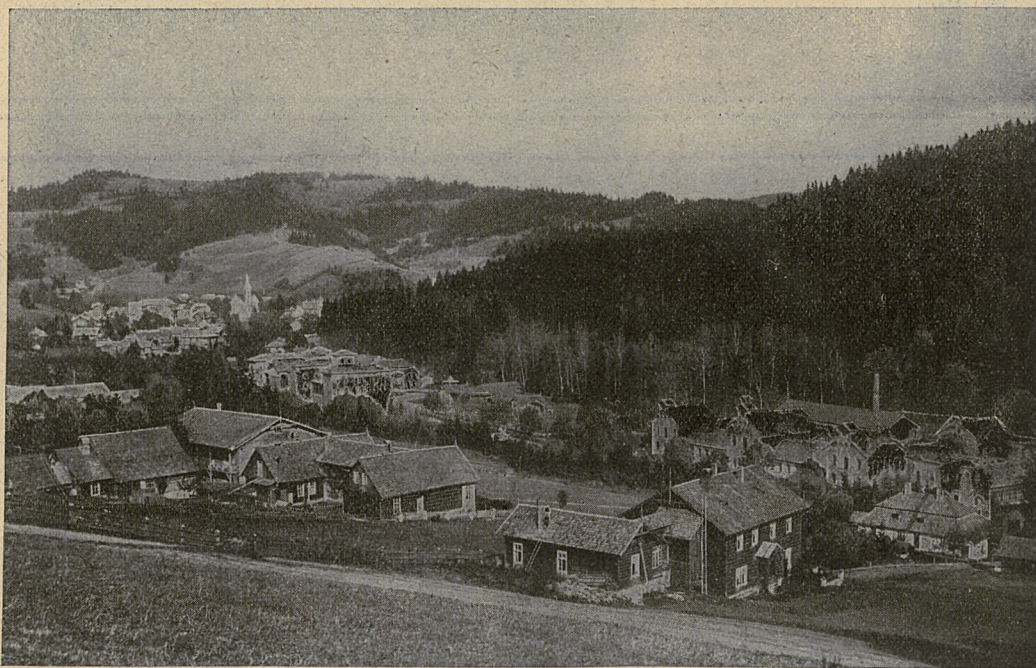
KRYNICA

C. k. Zakład zdrojowy w Galicji.

Środki lecznicze:

„Zdrój główny”, „Stotwinka”,
„Zdrój Józefa” i „Zdrój Karola”,
bardzo silnej szczawiny wapien-
no- i magnezyowo-sodowo-że-
lazistej. Kąpiele mineralne bar-
dzo obfite w kwas węglowy, ogrzewane
metodą Schwarza. Kąpiele boro-
winowe. Kąpiele gazowe z czy-
stego kwasu węglowego, Zakład hy-
dropatyczny pod kierownictwem
radcy ces. Dra Ebersa. Kąpiele rzeczne,
elektryczne, mięsienie, leczenie dyete-
tyczne i terenowe. Klimat wzmacnia-
jący podalpejski. Wody mineralne kra-
jowe i zagraniczne. Kefir, żentylca, mle-
ko sterylizowane. Gimnastyka lecz-
nicza. Apteka.

Lekarze: Dr. Leon Kopff (zakła-
dowy) z Krakowa, nadto 15 lekarzy
wolno praktykujących. Mieszkania:
Przeszło 1500 pokoi, z komfortem urzą-
dzonych, w cenie od 1 kor. 80 hal. wy-
żej. Dom zdrojowy z hotelem. Czytel-
nia, wypożyczalnia książek. Restaura-
cja. Pensjonaty prywatne. Hotele. Cu-
kiernie. Kościół. Kąpiel. Cerkiew. Mu-
zyka zdrojowa stała (dyrektor A. Wron-
ski). Stały teatr miejski ze Lwowa,
koncerty, odczyty, bale, wycieczki to-
warzyskie, place do gry w lawn-ten-
nisa. Spacer w uroczę okolicy Karpat.
Rozległy park szpilkowy, wzorowo, ur-
ządzony, około 100 morgów obszaru.
Frekwencja do 10.000 osób. Główne
biuro redakcji i administracji
wydawnictwa „NASZE ZDROJE”
(Pod koroną) i także Biuro tury-
styczno-wywiadowcze.



Cudownie położony w Karpatach, 600 m. nad poziomem morza. • Od sta-
cji kolejowej Muszyna-Krynica godz. biletu drogi wygodnym powozem.

W roku 1911 otwarcie budującej się już kolei. • Stacja kolei: MUSZYNA-
KRYNICA. • Z Krakowa 5 1/2 godzin, ze Lwowa 11 godzin, z Budapesztu 9 go-
dzin, z Wiednia 14 godzin jazdy.
Poczta trzy razy dziennie. • Urząd telegraficzny i telefon w miejscu.

Sezon od 15. maja do 10. października. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiei i pomieszczeń w domach skarbowych niż-
sze. — W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg w opłacie taks kuracyjnych. Rozsyłka wód mineralnych krynickich
od kwietnia do listopada Generalne zastępstwo sprzedaży wód krynickich ma firma N. Trauma Syn w Tarnowie. — Składy we wszystkich
większych miastach w kraju i za granicą.

Bliższych wyjaśnień udziela i na żądanie broszury i prospekty rozsyła

C. K. ZARZĄD ZDROJOWY W KRYNICY.

**Za zezwoleniem c. k. Dyrekcji kolejowych „NASZE ZDROJE” znajdują się we wszystkich pociągach
państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakow i Czerniowiec aż do Wiednia (Dworzec północny).**

Pensjonat Hydropatyczny w Krynicy



zupełnie
odnowiony

będzie prowadzony w r. b
we własnym zarządzie

Dra Ebersa

Dom spedycyjno-
komisowy **Vorzimmer i Sp.**

— w Krakowie, ulica Kolejowa l. 1 —

Przewóz mebli w patent. c. k. wozach meblowych.
Zastępstwa w znaczniejszych miejscowościach kraju
i zagranicy. Telefon Nr. 80. (3—3)

Pierwszorzędna Pracownia ubrań męskich i damskich
TADEUSZA WĘGLARSKIEGO

w Krakowie, Rynek główny l. 19.

W SEZONIE LETNIM W ZAKOPANEM

Wykonuje wszelkie ubrania podług najnowszej mody z własnych dobo-
rowych, krajowych i zagranicznych materyj. W konfekcji damskiej stosuje
krój angielski. — Ceny możliwie najniższe. (3-10)

Największy w Polsce i najpoczytniejszy dziennik

SŁOWO POLSKIE

wychodzi we Lwowie dwa razy dziennie.

Korespondenci w kraju, za kordonem i zagranicą. Co tydzień 16 stron
dużej 8-ki dodatku powieściowego.

BEZPOŚREDNIE WCZESNE I OBFITE INFORMACJE.

Jedyny w Galicji dziennik, w którym piszą wszyscy wybitni pisarze
polscy. :: Drukuje nowele, poezye, feljetyony literackie i jednocześnie
cztery powieści.

Przedpłata Słowa Polskiego wynosi: w Galicji i Austro-Węgrzech
z jedнокrotną przesyłką pocztową kwartalnie Koron 7.50.

W Królestwie Polskiem z wysyłką pod opaską bezpośrednio ze Lwowa
kwartalnie Kor. 15. Dogodniej jednak prenumerować na pocztę war-
szawskiej, która liczy w Warszawie bez odnoszenia do domu kwar-
talnie Rb. 2.95 kop., z odnoszeniem do domu kwartalnie Rb. 3.25 kop.,
a z przesyłką z Warszawy na prowincję kwartalnie Rb. 3.45 kop.

W Wielkiem Księstwie Poznańskiem z wysyłką pod opaską bezpo-
średnio ze Lwowa kwartalnie Kor. 12. Prenumerata kwartalna w urzę-
dach państwowych rzeszy niemieckiej Mrk. 7.06.

SZCZAWNICA

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

położony 500 m. n. p. m. z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i żelazistej, skutecznymi w nie-
żytach narządów oddechowych i trawienia, po zapaleniu płuc i influenzy, w rozedmie i przy wy-
siekach opłucnej, w początkach suchot w chorobach dróg moczowych i kobiecych w niedokrewności itd.

Znakomita górská stacja klimatyczna z kuracją mleczną, żentyczną i kefirową.
W górnym zakładzie **WZIEWALNIA** solankowa i balsamiczno igliwiowa, kąpiele gazowe
i hydropatyczne.

Mieszkania i inne urządzenia dogodne, postępowe i troskliwie dyzynfekcjonowane.

Sezon od 20-go maja do końca września.

Wody ze zdrojów **JÓZEFINY** i **MAGDALENY** w aptekach i składach wód.

Prospekty rozsyła darmo i opłatnie, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje

ZARZĄD ZAKŁADU.

(3—8)



Bośnia i Hercegowina

nowe, wielce interesujące dla turystów kraje.

Kraj. Zakład zdrojowo-kąpielowy

**KOŁO
SERAJEWA ILIDŽE**

Cieplice siarczane, 57°C, nader zbawienne
przy cierpieniach gośćcowych, reuma-
tycznych, nerwicach, krzywicy, scho-
rzeniach, kości i przymiotowych (sy-
philis). — Specjalnie znakomite skutki w choro-
bach kobiecych wszelkiego rodzaju, dzięki ró-
wnież znakomitą, elegancko urządzone
kąpielom borowinowym (Borowina roślinna
z Lepce). — Kąpiele kwaso-węglowe. — Zimne
kąpiele rzeczne. — Kąpiele słoneczne, zalecane

przez pierwszorzędne powagi lekarskie, jak: prof. Dr. Chrobak,
c. k. Rad. Dworu Prof. Dr. Neumann i Rad. Dworu Prof. Dr.
Ernest Ludwig.

Sezon od 15 maja do końca września.

Wspaniałe hotele — Umiarkowane ceny — Komfort — Prze-
piękne wycieczki górskie — Koleje i delizanse we wszelkich
kierunkach. — Prospekty i wywiady podrózne i turystyczne
udziela bezpłatnie

Dyrekcja Kraj. Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Ilidże.

(3-10)

JÓZEF WOJTYGA

ARCHITEKT I UPOW. BUDOWNICZY

w Nowym Sączu, ulica Szajnochy l. 2

TELEFON Nr. 75.



BIURO ARCHITEKTONICZNE I PRZED-
SIĘBIORSTWO DLA WYKONYWANIA
WSZELKICH ROBÓT W ZAKRES BU-
DOWNICTWA WCHODZĄCYCH.

PROJEKTA, KOSZTORYSY WIL, ZAKŁA-
DÓW, HOTELI, PENSJONATÓW PO CE-
NACH UMIARKOWANYCH.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA WYKONYWA-
NIA ROBÓT BUDOWLANYCH, BETO-
NOWYCH, ŻELAZNO - BETONOWYCH,
KANALIZACYJNYCH I INNYCH.

(1-6)

Nowość sezonu!


„Romans Marty“ współczesna powieść
w wydaniu warszawskiem
JERZEGO BANDROWSKIEGO

Wkrótce opuszczą prase
tegoż autora „Ucieszne bajki“

Na składzie w Księgarni powszechnej L. Chmielowskiego.
(3-3) Lwów, plac Halicki l. 14.

Abonament sezonowy

„NASZYCH ZDROJÓW“, obejmujący za cenę 5 Koron okres czteromiesięczny wydawnictwa tj. od 15 maja aż do 15-go września (już wraz z przesyłką pocztową) daje przewielej :: :: ::

dwukrotnych bezpłatnych ogłoszeń adresowych 

po 7 wierszy petitowych.

6 tygodniowy abonament miejscowy w każdym zdrojowisku w cenie 1 kor. 25 hal. przyjmują uprzejmie wszędzie biura zarządów (na żądanie z odnoszeniem do mieszkań).

Dr. Franciszek Kmietowicz.

Kilka uwag o naszych zdrojowiskach.

(Dokończenie).

żywy pomnik temu, który na te zdrojowiska zwrócił uwagę i powołał je do życia!

Jednak upłynęło od tego czasu wiele lat, zmieniły się czasy, — zapal ostygł i zapomnieliśmy o słowach tego wielkiego męża.

Nie wszystkie jednak zdrojowiska potrafiły z tych cennych uwag Dra Dietla skorzystać, to też dziś bilans naszych zdrojowisk nie wszędzie świetny. Widzimy, że niektóre wymaganiom nadążać nie potrafiły i zostały niestety w szeregu mniej uczęszczanych.

Przykre to ale prawdziwe i warto się zastanowić, gdzie leży przyczyna tego upadku? — Zapewne wiele na to składało się czynników. Jedną z przyczyn leży w kuracjuszach samych, którzy daleko chętniej jeździli za granicę i tam zostawiali znaczne sumy, — nie przywożąc nieraz stamtąd ni zdrowia ni zadowolenia, a przyczyniając się w znacznej części do zaniedbania naszych zdrojowisk. Być może, że niejednokrotnie wybredniejsi kuracjusze nie znachodzili u nas jeszcze tego komfortu i tych wygod co za granicą, jednak czy to dostateczny powód, by grozić swój wywozić do obcych, i w dodatku wrogów naszych. — Czyż zdrojowiska nasze nie byłyby zmuszone porobić ulepszeń, gdyby ci kuracjusze byli otwarci dopominali się o nie u zarządów zdrojowych? Bez wątpienia, takie nieustępujące wymagania byłyby dla obu stron nieraz przykre, ale byłyby niezaprzeczenie swój wpływ zbawienny na rozwój i postęp zdrojowisk wywarły. Może kto zarzuci mi, że płacić i w dodatku walczyć o ulepszenia w zdrojowisku, które samo o nie dbać powinno, — to za wiele. Przecież za granicą o to walczyć nie trzeba! To prawda, ale kto zna ośpałość naszą w sprawach podobnych, ten łatwo oceni, że taka grzeczność kuracjuszów u nas była także grzechem, bo przyczynili się wielce do złego w naszej ziemi, — do upadku własnego majątku.

Tymczasem korzystali z tego potężniejsi, nasi wrogowie, bo „bady“ zagraniczne, z którymi trudno było niejednokrotnie naszym ubogim zdrojowiskom konkurować, rosły i potęgniały finansowo z dniem każdym.

Przez brak zatem poczucia patriotyzmu ze strony kuracjuszów upadały nasze zdrojowiska. — Przy małej frekwencji gości starania, nawet nadludzkie, niezamożnych właścicieli niektórych zdrojowisk nie zdały się na nic, to też wkrótce tu,

Cyfra dobiegająca do 50.000 osób, zjeżdżających obecnie do naszych zdrojowisk i uzdrowisk w Galicji, świadczy wymownie o ruchu leczących się u nas, — o bogactwie, jakie przez zdroje zyskujemy dla naszego ubogiego kraju, a w dodatku tworzy piękny, —

Od Redakcji. Na liczne zapytania lekarzy, przemysłowców, właścicieli will i pensjonatów zdrojowych o warunki przystąpienia do „Zrzeszenia zdrojowego“, zawiązanego w listopadzie r. z. w Krynicy — donosimy: iż wystarczy ku temu wysłać zgłoszenie pisemne pod adresem: „Tow. Zaliczkowe Krynica“ o jedną czy więcej akcji (każda po 20 koron).

Prawa i przywileje akcjonariuszów określa osobny akt założenia wydawnictwa „Naszych Zdrojów“ jako organu „Zrzeszenia“; aktu tego odbitek interesowanym na żądanie wysyłamy wraz z blankietem deklaracyjnym.

Udziały przywiązane są do realności lub przedsiębiorstwa udziałowcy, który prawa swe mocen jest przekazać swemu prawonabywcy w miejscu jego zamieszkania.

gdzieby mógł powstać rozkwit i postęp, zapanowała apatia i martwota.

A jakież to smutne i bolesne, że nie umieliśmy ukochać kąta swojskiego, choć skromnego, — ale naszego własnego, z których z pewnością niejedno do dziś stałoby się już siedzibą pańską i wykwiitną.

I bezwątpienia stać się to mogło, bo skoro porównamy w zdrojowiskach naszych skuteczność wód, klimat odpowiedni dla naszego organizmu, powietrze przeczyste itp. czynniki lecznicze, to zapewne te, jako najważniejsze dla zdrowia, przewyższą „bady“ zagraniczne z ich komfortem i nieraz do przesady uniżoną grzecznością dla naszej kieszeni.

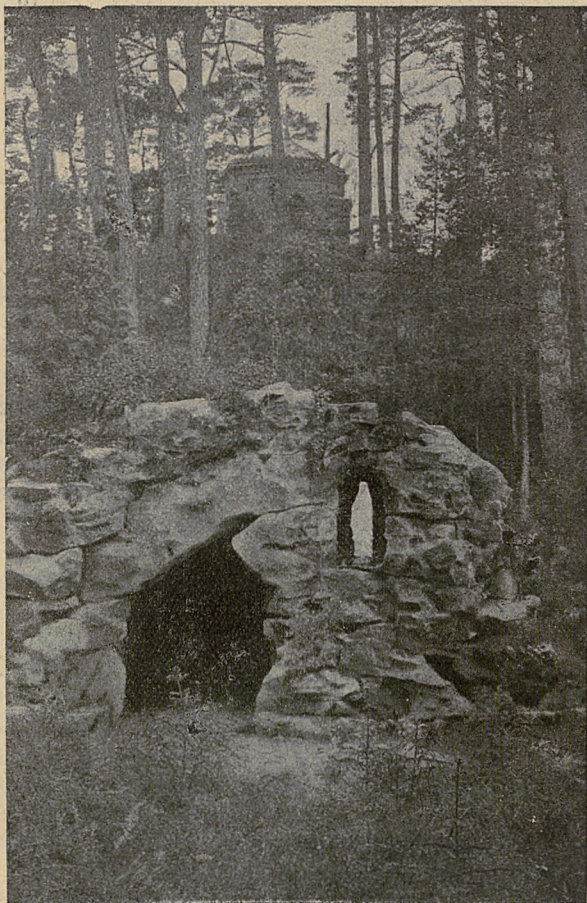
Że tak jest, na to mogę przytoczyć fakty, rzucające światło, jak zdrojowiska zagraniczne umieją dla siebie i swych interesów pracować.

W roku 1908 jeden z lekarzy galicyjskich zmuszony był wysłać swą chorą żonę do Karlsbadu. Wiadomo wszystkim z prospektów i ogłoszeń, że żony lekarzy są wolne od taksy zdrojowej z wyjątkiem taksy na muzykę, ponadto mają prawo korzystać z bezpłatnych biletów na kąpiele. Otóż żona wspomnianego lekarza niemiłe uczuła się dotkniętą, gdy zażądano od niej taksy zdrojowej całej, a w dodatku, skoro zgłosiła się do sekretarza zdrojowego, dowiedziała się, że męża jej nie ma w szematyzmie lekarzy. Po bliższym zbadaniu rzeczy okazało się, że Karlsbad w r. 1908 posiadał szematyzm lekarzy z przed 20 lat, a dodać należy, że mąż interesowanej od 19 lat praktykuje w jednej i tej samej miejscowości.

Drugi, wręcz odmienny, fakt nadzwyczajnej grzeczności z Francensbadu znam z opowiadania jednego z wybitnych lekarzy, który nie miał słów dla uprzedzającej grzeczności zarządu zdrojowego i gospodarza willi, w której mieszkał. Nie brakło szanownemu koledze ni kobierców, ni dywanów, nawet na ganku, — nie brakło i kwiatów, których obfitość miłą i codziennie świeżą wonią napełniała pokoje jago mieszkania.

Z tych dwu przytoczonych obrazków widzimy, jak zdrojowiska zagraniczne dla siebie pracują, — w pierwszym wypadku nie troszczą się zupełnie o żonę jakiegoś lekarza z prowincji, tłumacząc się, że go w szematyzmie z przed 20 laty nie znaleziono, bo już im i na nim, jako zdrojowisku o światowej sławie i jedynem w swoim rodzaju, może i nie zależy, — w drugim przeciwnie otaczają wybitnego lekarza troską i grzecznością aż do przesady, a lekarz ten ujęty tymi względami, nie miał dość słów dla pochwały Francensbadu! — Tak. — Ale gdzie Francensbadowi równać się z naszymi zdrojowiskami pod względem położenia, powietrza lub zdrowotności okolicy!

Tam jednak rozumieją swój interes, znają naszą polską duszę i wiedzą czem najłatwiej trafić do naszego przekonania; wiedzą i to, że raz pozyskani stajemy się jak воск podatni — a wtedy już nawet z pewną dumą wspieramy i chwalimy to, co choćby gorsze, ale nie nasze.



Potąga: Grota Biruty, Pomnik Matki Boskiej.

Epizodu, jakie zobowiązania zaciągnął pobyt tego lekarza w Francensbadzie nie kończę, by nie wywołać zgrzytu pióra, które wije się kurczowo w rękę...

* * *

A teraz przejdźmy do gospodarki w samych zdrojowiskach. Tu już prawdziwie można się zgubić w chaosie, jaki po naszych zdrojowiskach panuje. Większość prawie naszych zdrojowisk ma zarządy w zarządach, bo obszary dworskie, gminne, komisje zdrojowe, klimatyki i t. p. urzędy, które zazwyczaj walczą ze sobą i to dość często niefortunnie. — Najczęściej te domowe nieporozumienia różnych partyj przyczyniają się do zamieszania i nieładu w rozsądnej gospodarce zdrojowisk. Niejednokrotnie znosi jedna władza miejscowa to, co druga zarządziła i coś stąd wynika — znów nieporozumienie. Często nie można nawet wykonać najmniejszej rzeczy, bo albo jedna władza wkracza na terytorium drugiej, albo nie ma egzekutywy do wykonania swych poleceń i zarządzeń.

Tych dziwolągów administracyjnych nie ma za granicą — tam rządzi zazwyczaj jedna władza, a zdrojowiska te znakomicie się podnoszą.

Widzimy te niewłaściwości, bolejemy nad nimi, ale niestety nikt nie bierze się do rozcięcia tej bolączki, tego węzła gordyjskiego, który tyle szkody naszym zdrojowiskom przynosi.

W następstwie tego brak u nas w zdrojowiskach sprężystych zarządów, brak chęci do prawdziwej i intensywnej pracy, gdyż jedni na drugich się opuszczają, a wszyscy razem niewiele robią. — Krytyka nie dotyka w tym wypadku winnych. — Nie ma w rzeczywistości jednej władzy, któraby za wszystko odpowiadała, bo między wielu rządzącymi winę łatwiej zepchnąć z siebie lub rozdzielić na towarzyszy.

Ta administracja od szeregu lat wlece się w naszych zdrojowiskach, a ma tyle szczęścia, że nikt jej nie przeszkadza, bo nie ma po temu czasu. Po szczęśliwym bowiem skończeniu sezonu niektóre władze przestają istnieć, rozjeżdżają się ze zdrojowisk, inne, żadne zasłużonego spoczynku, zasypiają na zimę, — a w tym spoczynku zimowym giną bardzo często najżywotniejsze kwestje lub wnioski, zdążające do podniesienia zdrojowisk.

To też niechaj nie dziwi nikogo ta okoliczność, że u nas najmniejsza rzecz, którą za granicą przeprowadzają w tygodniach, potrzebuje nieraz szeregu lat, by przeszedłszy różne instancje, wreszcie wykonaną została.

Znudziłbym szanownego czytelnika, gdybym zechciał wyliczać przykłady tego niedołęstwa administracyjnego. Porzucam przeto tę nudną i niedołązną administrację, aby poświęcić dalej kilka słów właścicielom realności po zdrojowiskach.

I tu da się zauważyć wiele błędów. — Większa część właścicieli realności po zdrojowiskach uprawia gospodarkę swą dorywczo, chwilowo, a wielu uważa ją jedynie za sposobność do zrobienia wkrótce dobrego interesu i dorobienia się na prędce majątku. To też widzimy nieraz gorączkowość budowy po zdrojowiskach. Powstaje niejednokrotnie budowlana tandeta, nieestetyczna, a co najgorsza, najczęściej bez dokładnego planu, niehygieniczna i nieodpowiadająca celowi.

Dziwnie obojętnem okiem patrzą na to władze, pobłażają, a może dlatego, by i one z tych samych ulg korzystać mogły.

Istnieją u nas ustawy budowlane, nawet zdrojowiska w nich uwzględniono, — ale te po większej części istnieją na papierze tylko, bo tu znów zachodzą różne kolizje; często nie może się narazić władza władzy, bo jedna nie równa drugiej, lub uwaga jednej skompromitowałaby drugą!

A zajrzyjmy teraz do wnętrza tych dworków, — jakież to tam nieraz niespodzianki, klatki, klateczki, dostawki, przegródki, asymetrie itp. domorośłe architektoniczne figielki, — prawdziwe urozmaicenie dla kuracjuszków. I w urządzeniu czasem bywa także najróżnorodniejsza rozmaitość. Nieraz widzimy w pokojach nawet zbytek, ale nie ma w nich rzeczy niezbędnych, które gościowi służyłyby do wygody. Widzimy piękne mebelki, ale jakieś niewygodne lub poustawiane w nieodpowiednim miejscu, — widzimy pełno sprzętów wszelakiej formy i gatunku, ale nie ma w pokoju miejsca, by dwa kroki zrobić, bo właściciel dworku skąpił grosza, by o jeden metr pokój był szerszy lub wyższy. — Taka gospodarka masi nam szkodzić i zdrojowiska nasze podkopuje pod względem opinii. Nie chcę już mówić o wyglądzie zewnętrznym naszych dworków, na który także bardzo mało w naszych zdrojowiskach uważają,

by mi nie posądzono o zupełny pesymizm w tym względzie. Jednak dlaczego się to u nas dzieje, że tak mało mamy pojęcia o smaku estetycznym i wygodzie, jaką goście dać powinniśmy w naszych mieszkaniach. Najczęściej chyba dlatego, żeśmy nie widzieli, jak takie dworki urządzają gdzieindziej.

I na tem miejscu nie zgodziłbym się z płytką krytyką „Przeglądu zdrojowo-kąpielowego” „Od Redakcji”, która najenergiczniej protestuje przeciw zamiarom „Naszych Zdrojów”, by „opisywać wzorowe urządzenia obcych zdrojowisk niejako w celach dydaktycznych itd.”.

Ja pod tym względem poszedłbym nawet dalej i proponuję, aby właściciele zdrojowisk naszych i obywatele odbywali wspólne wycieczki nietylko po naszych, ale po zagranicznych zdrojowiskach, — dokładnie zapoznawali się z ich urządzeniami i to, co u nich dobre, u siebie zaprowadzali.

To nie przyniosłoby nam ujmy, ale owszem pożytek, bo kto więcej dowiedzieć się może — aniżeli umie — jeszcze zawsze zyskuje. A podobno do śmierci uczyć się należy!

Widzimy dosadnie z końcowych ustępów, że zdrojowiska nasze prawie wszystkie mają wspólne braki i wspólne żądania.

Wspólną mają wadę, że zasypiają swoje piekące sprawy i dzięki wspólnej apatii nie mogą się zdobyć na to, aby stanąć razem w jednym szeregu, celem wywalczenia sobie lepszego bytu!

W roku 1908 w październiku, za inicjatywą Krynicy, po raz pierwszy zjechało się przeszło 20 reprezentantów prawie wszystkich zdrojowisk krajowych we Lwowie. — Zebrani reprezentanci zdrojowisk przez dwa dni pracowali wspólnie, prowadzili żywą dyskusję o sprawach piekących w naszych zdrojowiskach pod przewodnictwem hr. J. Potockiego z Rymnowa. Do wspólnych narad zaproszono nawet wielu przedstawicieli różnych władz, celem omówienia i przedstawienia niektórych ważniejszych potrzeb w zdrojowiskach.

Wynikiem tych obrad była uchwała, którą wszyscy za jedną z najważniejszych kwestji uznali, tj. założenie „Związku zdrojowisk krajowych” w najbliższym czasie.

Następnie opracowano wspólnie kilka podań do władz. Interesy wszystkich zdrojowisk i ich potrzeby zeszyły się w tych podaniach razem. Podania te wręczyli reprezentanci, jako deputacja z hr. Potockim na czele, J. E. p. Namiestnikowi, J. E. Marszałkowi krajowemu. O dopilnowanie tych postulatów uprosiła ta sama deputacja kilku posłów i osób wpływowych.

W końcu wybrano komitet do ułożenia statutu dla zawiązać się mającego Związku zdrojowisk.

Na tem praca tego owocnego w projekty zjazdu ludzi dobrej woli się kończy...

Wprawdzie w r. 1909 dnia 22 i 23 kwietnia na Zjeździe balneologicznym w Krakowie prawie wszystkie te postulaty powtórzono jeszcze raz, — ale „Związek zdrojowisk” mimo to dotąd nie przyszedł do skutku, a zdrojowiska nasze dalej błądzą, jak rozbite pisklęta!

Nie ma u nas ręki, któraby sprawy zdrojowisk naszych silnie ujęła, nie ma głowy, któraby nimi pokierowała, a przecież ten wielomilionowy majątek zdrojowisk za wielki, za poważny, by bez programu nadal luźnie i dorywczo był traktowany.

Zapewne ze zrzeszoną i tak poważną reprezentacją zdrojowisk władze krajowe i centralne liczyćby się musiały, a żądania wspólne żadną miarą nie mogłyby przez Władze być lekceważone.

Niestety nie doceniamy naszych sił, któreby spotężniały w solidarności. — Inicjatywa jednostek stataby się własnością ogółu, a zdrojowiska nasze przy wspólnej pracy wkrótce zyskałyby należne im stanowisko w rządzie pierwszych źródeł finansowych kraju.

Czas zatem obecnie największy, byśmy stanęli wszyscy obok siebie, związani w jedną całość. Czas porzucić osobiste i małe cele, — interes pojedynczych zdrojowisk niech się stanie interesem każdego z nas, a zdrojowiska wszystkie wkrótce razem zakwitną.

Majątek wszystkich naszych zdrojowisk to dorobek wspólny, narodowy, którego pod żadnym względem dłużej lekceważyć nie wolno, — tem więcej, że kiedyś z włodarstwa tymi skarbami przyjdzie złożyć rachunki!

W perspektywie krytycznej.

Reichenhall, w maju.

Reichenhall w połowie maja jest już ze wszystkim gotów na przyjęcie gości. Czy klimat tu cieplejszy, niż u nas? Wcale nie. Owszem, przed kilku dniami spadł tu wielki śnieg, który 15 maja grubo zalegał trochę wyżej.

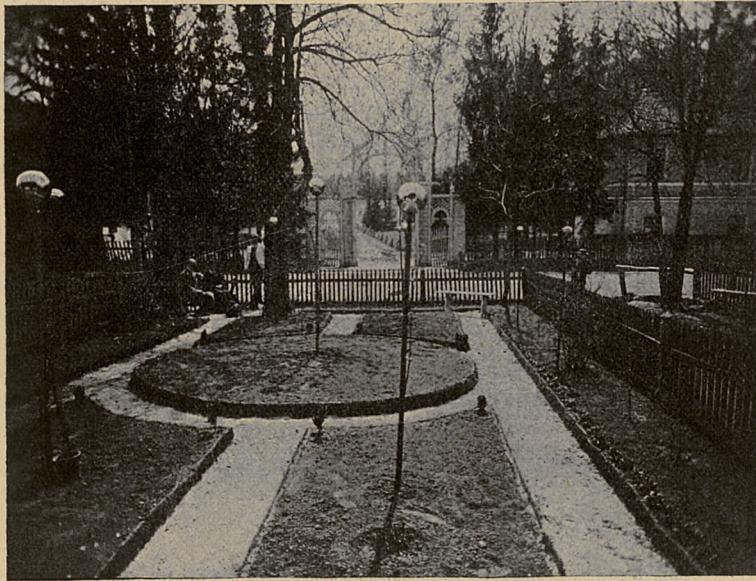
Oto poprostu Niemcy mają rozum. Kto w maju nie ma gości, ten nie będzie miał ich dużo i w lipcu. Majowy gość to najwdzięczniejszy gość, bo całą zimę czekał z upragnieniem wyjazdu. Dlatego też 15 maja lista gości wynosiła już tutaj 157 kuracjuszy.

Reichenhall jest spore bawarskie miasteczko, poprzecinane równoległymi i prostopadłymi ulicami, zbyt gęsto zabudowane wewnątrz, posiadające wille z ogrodami ku zewnątrz, czyściutkie i starannie polewane, ale wcale nie wolne od kurzu, z cudowną przyrodą podalpejską wokoło, z bogatymi solankami, a w swoich urządzeniach lekarskich z najnowszą techniką w zakresie inhalacji i terapii pneumatycznej.

Są tu prawie wszystkie używane oraz liczne nigdzie więcej, jak w Reichenhallu, nieużywane systemy wzięwania, które ze sobą współzawodniczą subtelnością rozpylania, regulowaniem ciepłoty rozpylanego leku oraz wszelką wygodą. Niemniej ze sobą rywalizują gabinety pneumatyczne techniką ciśnienia, wentylacją, określeniami bezwodnika węglowego wewnątrz kamery, spluwaczkami, gabinecikami, które pozwalają wyjść z gabinetu bez przerywania zabiegu innym i t. d. Przeszło 200 osób może korzystać z terapii pneumatycznej jednocześnie. W roku 1909 korzystało z niej 1996 osób w ciągu 36.563 posiedzeń.

Dwóch rzeczy brak w Reichenhallu: naturalnej szczawy alkalicznej i należytej desynfekcji po gruźlicy.

Co do pierwszego, to Reichenhall posiada bogate źródła, ale tylko solanki; najbogatsza z nich „Edelquelle“ jest 24-procentowa. Po rozcieńczeniu jej do 0.86% i nasyceniu bezwodnikiem węglowym daje się ją chorym do picia. W bieżącym sezonie pójdzie w ruch także słabsza naturalna solanka. Poza tem w ogromnych



Lubień: Widok parku zakładowego.

ilościach są tu używane szczawy alkaliczne, ale importowane w butelkach, jak emska, selterska i t. d.

Co do drugiego, to jak wiadomo, Reichenhall jest jedną z ważniejszych stacji dla chorób dróg oddechowych, które stanowią, licząc ostrożnie, większą połowę wszystkich chorych. W chorobach dróg oddechowych, licząc znowu ostrożnie, większa połowa przypada zawsze na gruźlicę. Z tego wynika, że Reichenhall przy ogólnej frekwencji 14.000 osób w sezonie posiada w tem gruźliczych całe tysiące. Wobec dzisiejszych usiłowań naszych walczenia z gruźlicą, jako z nieszczęściem społecznym, znanych napisów w Austrii „zur Abwehr der Tuberkulose“, „Niebezpieczeństwo gruźlicy“, rozpowszechnienia spluwaczek, desynfekcji

i t. d. możnaby oczekiwać, że taka pierwszorzędna stacja, jak Reichenhall, do której jeździ mnóstwo t. zw. profilaktyków, osób skłonnych najbardziej do zarażenia się gruźlicą, że ta stacja w tym kierunku właściwie jest wzorową.

Tymczasem wcale tak nie jest. Zewnętrznie nic nie zdradza, że się tu z gruźlicą walczy. W wagonach, idących do Reichenhallu na krótkiej linii Salzburg-Reichenhall-Berchtesgaden, niema spluwaczek, w II. klasie siedzenia kryte nie ceratą, którą można zmywać, lecz pluszem. W mieście napisów ostrzegających, że płuć nie wolno, tak pospolitych dzisiaj wszędzie w Austrii, a tembardziej jakichś spluwaczek ulicznych nie ma. Spluwaczki bardzo porządne, splukiwane wodą oraz odpowiednie napisy są tylko wewnątrz zakładów inhalacyjnych i pneumatycznych i w parku. O dezynfekcji mieszkań po gruźlicy znacznie mniej się mówi, niż u nas.

Gości utrzymuje się w przekonaniu, że tu przyjeżdżają sami zdrowi, co najwyżej „astmatycy“. Służąca hotelu zapewniała mnie, że jest już 12 lat w Reichenhallu, ale suchotnika jeszcze nie widziała, leżą wprawdzie w hotelu w pełnym sezonie i chorzy, ale ci chorują na „astmę“. Dezynfekcji po „astmatykach“ się nie robi. Pokoje w znacznej części wyklejone papierową tapetą, więc nie dające się dobrze odkazić, z meblami pluszowymi bez spluwaczek. Słowem zasady profilaktyki gruźlicy dużo w Reichenhallu pozostawiają do życzenia.

DOC. DR. SZUMOWSKI.



5) Vestigia Polonica in „Thermis ceticis“ AD VINDOBONAM

Opracował podług oryginalnych źródeł Dr. I. A.

Znajdujemy tam autograf pod dniem 1. lutego 1811 i podpis Józefa Maxim. hr. Ossolińskiego, założyciela i fundatora znanej biblioteki, Konstantego hr. Tyzenhauza, pułkownika piechoty z dnia 9-go kwietnia 1815, dalej hrabiny Mierowej, ur. hr. Weissennodl(?) Marianny hr. Alexandrowicz, ur. hr. Ledochowskiej. 37 września 1814 r. Isabelli hr. Waldstein ur. hr. Rzewuskiej wraz z hr. Waldsteinem i Stanisławem i Leonem Rzewuskimi.

Osobny tytuł do wdzięcznej pamięci Badenu zdobyła sobie hr. Rzewuska całym szeregiem dobroczynnych aktów. Wdowa pohr. Sewerynie rozmiłowała się w Badenie tak, iż już w r. 1804 zrobiła fundację dla ubogich chorych kuracjuszy, wybudowawszy na ten cel własnym kosztem dom obszerny, osobno zaś hojnie

przyczyniła się do ufundowania szpitalika przy Weihburggasse „Marienspital“, istniejącego do dziś dnia w pierwotnej budowie. Hr. Rzewuska posiadała tu dom własny, kupiony w r. 1808 przy Weihburgstrasse 44 (później 81, dziś zaś pod nr. 83 własność rady bar. Hahna). Drugą willę posiadała przy Bergstrasse. Obraz jej, uwieczniony na jednej z akwarel, oglądać można w Muzeum miejskim. Willa ta, dziś nr. 36 oznaczona, przeszła później w posiadanie Dietrichsteinów, następnie Herbersteinów, a w r. 1895 w ręce dyrektora kolei Tranzla, który przez rozparcelowany park przeprowadził drogę, dzisiejszą Mozartgasse. (Szczegóły bliższe podaje „Hygiea“ Baden 1816 str. 127. „Kirchliche Tagesberichte“, Wien 1825 IV. str. 106 i 155 i „Beiträge zur Chronik d. St. Baden, tom V. str. 79. Mieści się w tym pamiętniku również z datą 13. listop. 1817 autograf Ch. Colonna Walewskiego, wychwalający wartość i znaczenie nauki dla człowieka a równocześnie polski przypisek Józefa Pawłowicza, Marianny hr. Aichenburg, ur. hr. Woronieckiej z przypiskiem niemieckim Fl. Jordana Stanisława Pio-

trowskiego, który bawił w Baden z sławnym wówczas nauczycielem literatury słowiańskiej w Pradze Józefem Dobrowskim (¹⁵/₇ 1820). W r. 1821 wpisuje się do księgi pamiątkowej Ignacy hr. Trzebiński, a 25 lipca 1822 r. p. A. Poliwczyńska.

Samuel Gottlieb Linde, prof. z Warszawy, znany wydawca słownika, zachwycony pobylem w Baden zapisuje się dnia 4. sierpnia 1923 roku, a wraz z nim Franc. X. Dybek, doktor med. i prof. uniwersytetu w Warszawie z rektorem uniwersytetu tegoż Adolfem Szweykowskim, kustoszem katedry plockiej, Janem Winc. hr. Bąkowskim, wreszcie Wojciech hr. Gołuchowski 4 sierpnia 1823.

W tym samym czasie wyrażają swój zachwyt dla kultury Badenu i stwierdzają to własnoręcznymi podpisami: Ludwik Sobolewski, Franciszek Choynowski i Mieroszewski (12 lutego 1823). „Pawlina“ von Brochowska pisze dnia 18. września 1830 wiersz niemiecki na cześć Badenu, Anna hr. Brochowska podziwia zbiory Badenu w francuskim języku 18. września 1830, toż samo po niemiecku Maria hr. Brochowska.

(C. d. n.).

Krynica z otwarciem sezonu.

22 maja.

Urzędowe otwarcie sezonu, zgodne w tym roku z ustaloną w całej pełni przepiękną wiosną, odbyło się w dniu 15. maja. Zainaugurowało je uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. prob. Jasiaka, który wypowiedział również okolicznościowe kazanie. Piękny kościółek zapełniła publiczność miejscowa; w ławkach zajęli miejsca zarządca zakładu p. Stanisław Brzeziński, z urzędnikami kasy prowentowej pp. Sekutowskim i Girzowskim, dyr. ck. zakładu hydropatycznego radca ces. Dr. Ebers, Dr. Cercha, lekarz zdrojowy i wiceprezes Tow. baln., burmistrz p. Dembiński i w. i., jakoteż kilkunastu przybyłych już kuracjuszków.

Piękne to nabożeństwo przypominało inną, niedawną, bo w d. 8 maja obchodzoną uroczystość Konstytucji 3-go maja, zakończoną pochodem publicznym wraz z dziatwą szkolną z kościoła pod pomnik Mickiewicza, gdzie okolicznościowo przemówił do zebranych kierownik miejscowej szkoły p. Pudło na temat pamiątkowej rocznicy narodowej, któremu również w kościele nie brakło natchnionych słów księdza prob. Jasiaka, wygłoszonych z ambony.

Od dnia otwarcia zakładu zaczął się też już ten ruch przedwstępny, cechowany jeszcze starannością ogólną o nadanie estetycznego wyglądu willom i urządzeniom ich wewnętrznym. Istotnie dużo w tej mierze zrobiono tak, że kto teraz, w pierwszym sezonie zjedzie do Krynicy zastanie ją jakby w odświeżonym wyglądzie.

Taka sama staranność cechuje i budynki zakładowe wraz z łazienkami, jakoteż zakłady prywatne jak Dra Skórczewskiego, p. Burzyńskiej, Dra Ebersa i w. i.; przybywa też do dawnych nowa Cukiernia lwowska starannie urządzona w domu Dra Kmietowicza. Otwierają się też już sklepy, pracownie i magazyny, a że dzień każdy zaznacza się i przybywającymi zwolna gośćmi, przeto można dla sezonu I. stawiać nader obiecujące horoskopy. — Nie wyszła wprawdzie dotąd żadna jeszcze lista gości, niemniej spis ich do dnia 21. wyniósł już przeszło 100 osób.

Nader dodatnie wrażenie sprawia na przyjeżdżających widok energicznie prowadzonych robót około budowy kolei z Muszyny do Krynicy i dużego już ich postępu; budoje się też już budynki stacyjne w Krynicy jakoteż na przystanku w Powroźniku, odkąd tor kolejowy śmiałym rzutem przenosi się z nad prawego brzegu Krynyczanki-Muszynki, mostem na stoki gór po lewej jej stronie, zwolna wznosząc się wraz z terenem do wysokości 590⁰ nad poz. morza, co pozwoli w przyszłości podziwiać z okien wagonu wspaniałe roztaczające się w okół widoki na przepiękną panoramę gór i lasów.

Niezałatwioną pozostaje dotąd jeszcze sprawa drogi dojazdowej z dworca do Krynicy, co rozstrzygnie dopiero rozprawa konkurencyjna naznaczona na pierwsze dni czerwca. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że droga ta pójdzie w kierunku najbardziej wskazanym, zatem nie obecną szosą wjazdową ale drogą nowowytyczną na granicy gruntów spadkobierców śp. Znamirowskiego i pa-

rochialnych. Osobno też trasuje już p. inżynier Łukawski drogę dla wozów ciężarowych od magazynu frachtowego poza kancelarią gminną.

Budynek szkolny nowy, ładnie się przedstawiający przy wjeździe do Krynicy, służy już swemu przeznaczeniu, zaś dawny, w przyszłości do rozbiórki przeznaczony pod budowę nowych łazienek, zajmie w tym roku część personalu teatralnego. To też pomieszczenie to czasowe nie wchodzi w przyrost ich ogólny, który jednak zwiększył się w tym roku o 90 przeszło pokoi dzięki dwu nowo zbudowanym willom pp. Kowalczyka i Marcisza jakoteż kilku innym rozszerzeniom i przebudówkom.

Lekarze są już wszyscy na stanowiskach, dzięki też temu mogło się w pełnym komplecie odbyć zwołane na d. 15 bm.

POSIEDZENIE KOMISJI ZDROJOWEJ.

Stosunkowo nieco późno zwołane



[Krynica: Kaplica w parku.

poraz pierwszy w tym roku, bo na d. 21 bm. zagał je jako prezes, radca nam. i starosta nowosądecki p. Strzelbicki wobec wszystkich przybyłych członków. Na wiceprezesa powołano przez aklamację p. Brzezińskiego, zarządcę c. k. zakładu zdrojowego, poczem po stosownym przemówieniu Dra Cerchy do nowowybranego, przystąpiono do obrad nad sprawami porządku dziennego, nie ogłoszonego poprzednio, o co na przyszłość dopominano się z kilku stron. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa rozszerzenia elektrowni, wadliwie założonej od swego zapoczątkowania. Zgodzono się na wezwanie fachowego elektrotechnika, który wraz z inżynierem firmy ma całą instalację poddać gruntownej rewizji i ocenie. Sprawę przeniesienia jej na grunt własny zaniechano na wniosek Dra Kmietowicza, opiewający w tym duchu, aby całą tę sprawę wstrzymać aż do wejścia w życie zarządu własnego gminy Krynica—Zdrój, której z natury rzeczy przypadnie elektrownia a wówczas dopiero można będzie zasadniczo rzecz całą przeprowadzić. Tem sa-

mem uchylono na ten rok oświetlenie elektryczne domu zdrojowego.

Zywną również dyskusję wywołało słuszenie zaznaczone przez prezesa radcę p. Strzelbickiego nieogłębne uwalnianie od taksy zdrojowej, dotyczące głównie żydów, uchylających się od tego obowiązku pod najrozmaitszymi pozorami. Uszczupla się w ten sposób ku krzywdzie zdrojowiska i ogółu jedyny i tak nie wielki fundusz dyspozycyjny dla komisji zdrojowej, w odwrotnym stosunku do rosnących z rokiem każdym potrzeb i słusznych wymagań publiczności. Przyjęto też za obowiązującą znaczną w tej mierze redukcję, ew. zwalnianie tylko do połowy ceny, zaś na przyszłość proponowano zaprowadzenie tzw. „kart zdrojowych” różnokolorowych, bez których wstęp do zakładów publicznych, parku, łazienek itp. nie będzie dopuszczalny. Konieczne to będzie gdy wraz z ukończeniem budowy kolei wytworzą się nowe osady kuracjuszków, w okolicy przystanku w Powroźniku jakoteż gminie Krynicy, które korzystając z zakładu byłyby wolne od opłaty taksy zdrojowej.

Uchwalono następnie powiększyć kredyt na rozszerzenie chodników, mostków przepustowych, ławek i t. p. co przekazano wybranej ku temu komisji, a tak samo drugiej komisji powierzono ingerencję w sprawie drogi dojazdowej od kolejki.

Omawiano również sprawę regulaminu mieszkaniowego, załatwiono przychylnie ofertę „Momusa” co do kilku przedstawień w czerwcu, wreszcie przyznano większą remunerację sekretarzowi komisji p. Mossingowi i szereg drobniejszych dla personalu służbowego.

Komisarz rządowy w zdrojowisku.

Jak wiadomo, namiestnictwo wysłało co sezonu do większych zdrojowisk swego delegata, który w myśl obowiązujących w zdrojowiskach statutów jest zazwyczaj przewodniczącym komisji zdrojowych oraz przedstawicielem policji.

Jestto stanowisko nadzwyczajnie ważne.

Bo przecież do przewodniczącego komisji należy rzeczywiste przewodniczenie i nadzór nad wszelkimi czynnościami komisji zdrojowych i klimatycznych, które według statutów są obowiązane: wymierzać i pobierać taksy od gości oraz opłaty od przedsiębiorstw, zawiadywać powstającym stąd funduszem zdrojowym jakoteż funduszem szpitalnym, czuwać nad zakładami humanitarnymi, nad należytem utrzymaniem parku, dróg i ścieżek spacerowych; utrzymywać biuro najmu mieszkań, czuwać nad dobrocią żywności, nad porządkiem i czystością w obrębie zdrojowiska, w razie wybuchu choroby zakaźnej zarządzić należyte środki, czuwać nad furmankami i t. d.

Cały personal i służba, płatna z funduszu komisji zdrojowej, liczebnie w każdym zdrojowisku wcale pokaźna, podlega właściwie, jako »naczelnikowi«, komisarzowi rządowemu. Nikt inny, ani zarząd zdrojowiska, ani lekarz zdrojowy nie ma prawa strofować tej służby za jakieś nieporządki, nie chcąc się w dzisiejszych czasach narazić na hardą odpowiedź: »a czy to pan mnie płaci«?

Jako przedstawiciel policji, komisarz rządowy ma ogromne zadanie. Energiczny a chętny

ny komisarz, gdy rano w mundurze pokaże się na deptaku, od razu odменя wygląd i fizyonomię zdrojowiska. Policjanci biegają, raportują, niosą rozkazy; krzykliwe rozgwarły żydów milkną, osoby nieprzyzwoicie rozwalone po ławkach skupiają się w przyzwoitości; obdartusy, żebraki nikną.

Niestety, taki komisarz rządowy należy w zdrojowiskach do rzadkości, przeważnie bowiem powierza rząd tę funkcję urzędnikowi, który podał się o urlop letni od służby w namiestnictwie, starostwach, policji i t. d.

Urlop do zdrojowiska jest bardzo pożądanym, bo urlopowany taki komisarz otrzymuje mieszkanie i remunerację od zdrojowiska w kwocie kilkuset koron za cały sezon.

I faktem jest, niestety, że komisarzami w zdrojowiskach zostają bardzo często ludzie całkiem nieodpowiedni. Bywa i tak, że człowiek przemęczony wieloletnią pracą pokazywał się w biurze »komisji« na pół godziny dziennie, po za tem literalnie nic nie robił. Jeżeli komisarz jest zdrow i nie potrzebuje długiego urlopu, to bawi w zdrojowisku tylko pół sezonu, a na drugą połowę przyjeżdża »na urlop« inny komisarz. I tak jest najczęściej, że zdrojowiska nasze mają zazwyczaj dwóch a czasem nawet i po trzech kolejnych komisarzy. Tym sposobem, zanim przewodniczący komisji w sprawach jej zdąży się rozpatrzyć i z nimi jako tako zapoznać, już jego urlop się kończy i przyjeżdża znowu kto inny, wymawiający się często od interwencji brakiem instrukcji urzędowych. Jest to jedno z ważniejszych niedomagań naszych zdrojowisk, które w interesie krajowego zdrojownictwa usunąćby przecież raz należało.

Komisarz rządowy powinien być zdrow, powinien być delegowany przynajmniej na trzy miesiące, wreszcie powinien otrzymywać ogólną instrukcję od namiestnictwa a bardziej szczegółową od starostwa.

Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk.

☛ **DELATYN** sprawił zdrojownictwu polskiemu prawdziwą niespodziankę, zawiadamiając nagle przez swą gminę o przypada-

jącej na d. 22 czerwca uroczystości poświęcenia nowo urządzonego zakładu zdrojowego.

Szczęść Boże!

W ten więc sposób wzbogaca Delatyn grupę wschodnio galicyjskich miejsc kąpielowych, nadając rangę starszeństwa na młodszemu do wczoraj Burkutowi i starszemu od niego Niemirowowi.

Gminie Delatyna i jej naczelnikowi p. Atlasowi powinszować możemy przedsiębiorczości i energii w powołaniu do życia nowego zdrojowiska, tem bardziej, że jak nas dochodzą wieści, które wkrótce na miejscu sprawdzimy, postawiono tam łaźienki solankowe znacznym kosztem, według najnowszych wymogów dla celów leczniczych.

Okazały gmach murowany, zawierający 23 kabiny. — wyposażone w wanny kaflowe, w których obok kąpieli solankowych można także używać kąpieli z gazu węglowego, posiada również wiewalnię systemu Wassmutha. Zakład znajduje się nad rzeczką Sołonec, której woda zyskała sobie oddawna sławę skutecznością leczenia w różnych chorobach. Solanka w Delatynie od dawna już bogatą zawartością składników lecz. przy wysyceniu 32%, których nikt nie mógłby nie wyzyskiwać, zwracała na siebie uwagę ogólną, to też urządzenie łaźienek solankowych w Delatynie uważać należy za istotny sukces w dziedzinie balneologii.

Obowiązki lekarzy zdrojowych pełnią pp. Dr. Bogdański i Dr. Harasowski.

☛ **KROŚCIENKO** ma dobre horoskopy sezonowe wnosząc z większej części pozamawianych już mieszkań. Jak słyhać zawiązało się konsorcjum samochodowe, które wkrótce zaprowadzi regularną komunikację



Widok ogólny Truskawca od stron północnej.

między dworcem kolejowym w Starym Sączu a Krościenkiem i Szczawnicą.

☛ **LUBIEŃ** ożywia się z wolna z dniem każdym przybywającymi gośćmi, których w d. 22 bm. liczono już przeszło 100 osób. Sprzyja bo też niezwykle piękna pogoda wiosenna, z wonią kwiatów w parku, obecnie już nie zakłócaną dymami kominowymi kotłowni. Zmieniony system opalania ich ropą usunął raz na zawsze ten niemiły dodatek antileczniczy.

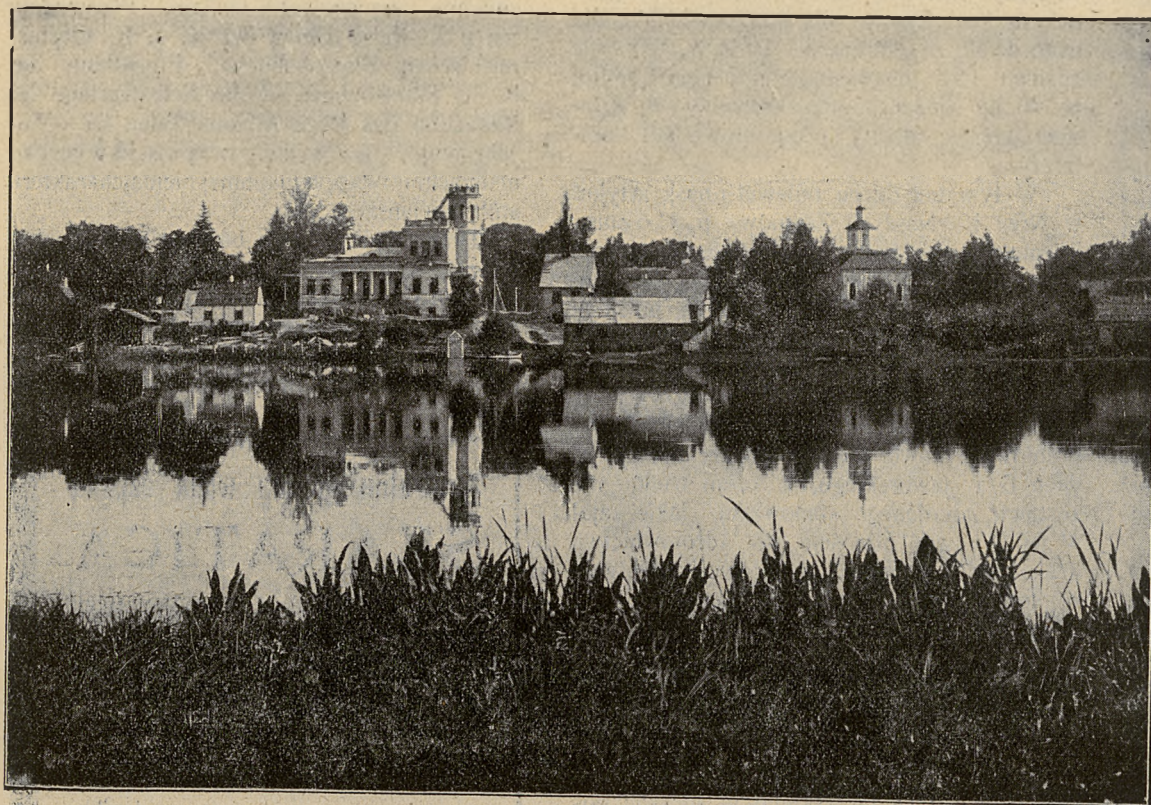
W niedzielę dodały zakładowi nowego ożywienia licznie przybyli ze Lwowa wycieczkowicze; niektórzy złączyli z wycieczką wywiady za mieszkaniem, na które duży stosunkowo i wczesny pobyt zdaje się bardzo dobrze rokować o sezonie. Twierdzi to i doświadczony dyrektor zakładu p. Władysław Popiel.

☛ **BUSK**, prastare zdrojowisko siarczane w Królestwie, zyskał wreszcie nadzieję podniesienia się ze swego bezprzykładnego upadku, w jaki go pogryzła nieumiejętna, daleka od postępowych wskazań nauki, gospodarka całego szeregu lat ostatnich.

Oto z przeznaczonego przez rosyjskie ministerstwo handlu pożyczkowego funduszu 800000 rs. ma między innymi otrzymać 75000 rs. i Busk, a to na budowę domu zdrojowego.

Będzie to inwestycja pozorna tylko, dla wygody kuracjuszków. Natomiast w zaniedbaniu pozostaną nadal lecznicze urządzenia Buska, bez których trudno pomyśleć o jego rozwoju.

☛ **W TRUSKAWCU** zawiązał się w maju b. r. Komitet budowy kościoła rzym. kat., obecna bowiem szczupła kapliczka, wobec zwiększającej się stale z roku na rok frekwencji, już nie wystarczała. Komitet ukonstytuował się wybierając przewodniczącym zarządcę Truskawca p. Michała Kierskiego, a zastępcą tegoż proboszcza rz. kat. z Drohobycza ks. kan. Szałaykę; do wydziału weszli naczelnik gminy tutejszej p. Adam Korczak i właściciele realności pp. Cieśliński i Miciak. Plany rozszerzenia kościółka są już wygotowane, a skład komitetu pozwala wnosić, że cała akcja pójdzie w szybkim tempie; materiały do budowy bowiem już się zwozi, a robota w ciągu sezonu tegorocznego nader rażno będzie postępować.



Druskieniki; Willa nad stawem „Panieńskie oko”.

Komitet rozporządza kwotą, zebraną w ciągu ostatnich 4 lat drogą składek wśród kuracjusów i parafian tutejszych, w sumie 5.000 koron, nadto ofiarował właściciel Truskawca hr. Żółtowski na razie na ten cel 3.000 koron. Z kapitałem więc 8.000 koron przystępuje Komitet do zbożnego celu, licząc przytem na dalszą ofiarność zarówno właściciela zdrojowiska jakoteż i naszej publiczności kuracyjnej, która już w ciągu najbliższego sezonu będzie miała sposobność oglądania widomych skutków swych ofiar i darów.

✂ **SKOLE.** Przy kolonii wakacyjnej w Hucie Korostowskiej otwiera i w tym roku Two pedagogiczne lwowskie swój pensjonat, położony w dużym pięknym budynku z wielką salą do zebrań i zabaw. Oddalenie 4 godzinne od Lwowa a godzinne od Skolego czyni ten pensjonat bardzo pożądanym dla zdrowej, pięknej, lesistej okolicy, kąpeli rzecznych i niskich cen (od 50—110 kor) za pokój na 2 miesiące tj. od 1 lipca do 1 września i 4 kor. dziennie za całe utrzymanie. Skromny dochód z pensjonatu przeznaczony na cele kolonii. Bliższych wiadomości udziela biuro Twa pedag. ul. Friedrichów l. 10 we Lwowie.

✂ **W DRUSKIENIKACH** bliskość otwarcia sezonu wzmacnia ogólną pracę, której echo aż... w niebie słychać, jak mówią na Litwie. Ale i ten termin urzędowego otwarcia sezonu (23 maja) już uprzedzili liczni letnicy — na wpół kuracjusze, wypędzani z Warszawy obawą ospy do naszego, niezwyklej zdrowotności, zdrojowiska, grubym murem borów i lasów nadniemeńskich wstrzymującego najazdy wszelkich bakterij. To też pięknie u nas, świeżo i zdrowo, jak nigdy a całe Druskieniki toną w powodzi kwiatowej drzew owocowych, parkowych i plantacyjnych. Zarząd tylko ma już dziś lek formalny, jak podoła masowemu najazdowi gości, najmujących już zawczasu mieszkania, nawet w wielu z nowych, 36 will świeżo wzniesionych lub dopiero na ukończeniu będących. Sezon nasz zyska też ogromnie na ożywieniu jakie wniesie mu teatr polski z Wilna, pozyskany przez zapobiegliwego dyrektora zarządu p. Malinowskiego, gdy rozbiły się układy z teatrem polskim z Poznania. Jesteśmy zatem gotowi do kampanii tak z odświeżonym zakładem kąpielowym jak kąpielami słonecznymi, piaskowemi w uroczysku amfiteatralnem leśnem, za kaskadowemi kąpielami na Rotniczance a pogotowia tego dopełniają chlubnie sanatorja i zakłady lecznicze prywatne lekarzy Dra Bujakowskiego, Dra Kona (Zanderowski) Dra Goldberga wreszcie restauracja zakładowa p. Wiktora Wandelta, liczne pensjonaty i ponownie w tym roku zadawalniającym próbom poddane dwa wielkie autobusy, przebywające 18 wiorstwową drogą od stacji kolejowej Porzecza (drogi warszawsko-petersburskiej) w trzy kwandranse.

✂ **ZAWOJA** jako miejsce klimatyczne już na krańcach Karpat zachodnich położone w dobrach arcyks. Karola Ferdynanda, należy jednak w swym kompleksie dla kuracjusów przeznaczonym do p. Salamona Brüll, który może o sobie powiedzieć »L'état c'est moi«. Wszystkie bowiem prawie domy mieszkalne dla gości są jego własnością, on też zaopatruje je w urządzenia aż do pościeli nawet. Kuracjusów *recte* letników przybywa tu 800 a nawet do tysiąca. Przeważnie najmuja mieszkania z kuchniami; lecz jest również i dobra restauracja katolicka pana Edwarda Wolskiego.

Na sezon obecny jesteśmy bez lekarza,

po odejściu cenionego powszechnie Dra Gersa na posadę lekarza zakładowego do Truskawca. Nic też dziwnego, że nie może tu długo wytrwać lekarz okręgowy przy marnej dotacji 400 złr. Jednak bądź co bądź tak być nie powinno, aby stacja klimatyczna o tak dużej frekwencji pozbawioną była zupełnie lekarza.

Medycyna polska na Kongresie narodowym w Waszyngtonie.

Jak się dowiadujemy, medycyna polska ma na tym Kongresie oprócz osobistej reprezentacji w osobie delegata ze strony krak. Twa lekarskiego, Dra E. F. Fronczaka, również godny siebie wyraz w dwu referatach wybitnych naszych uczonych lekarzy, Dra Józefa Jaworskiego, prezesa sekcji balneologicznej warsz. Twa higienicznego i Prof. Dra Ciechanowskiego z Krakowa.

Oba te referaty chlubnie dopełniły całości kształtu sprawozdawczego, przedłożonego naukowej sekcji kongresu o społecznym stanie naszego dorobku umysłowego w wszelkich dziedzinach umysłowości.

Ogólnie wyczerpuje temat z zakresu lecznictwa polskiego referat Prof. Dra Ciechanowskiego p. t. »Medycyna polska w dobie ostatniej«.

Niezmiernej zaś wagi drugą jej stronę, naukową, omawia w świetnie opracowanym referacie Dr. Józef Jaworski, cenną dającą przestrożę przed zacofaniem naszym z pobudek szowinistycznych, przenoszonych w ostatnich czasach niejednokrotnie z dziedziny narodowo-społecznej w naukową.

Ceniony autor wykazuje w swym referacie, że »uczeni polscy powinni uczestniczyć w Zjazdach naukowych międzynarodowych, a nawet niektórych francuskich i niemieckich i t. p. Na Zjazdach międzynarodowych powinien mieć każdy naród przedstawicielstwo pod postacią komitetu narodowego, a wszystkie takie komitety powinny mieć równe prawa. Takiego komitetu powinniśmy się domagać na każdym Zjeździe międzynarodowym; gdyby temu żądaniu odmówiono, należałoby, zdaniem Dra J. wydać i doręczyć uczestnikom Zjazdu spis prac polskich z danego działu za ostatnie 5—10-lecie. Wreszcie zdaniem Dra Jaworskiego powinien komitet polski na Zjazdach międzynarodowych zgłaszać własne tematy programowe lub koreferaty«.

W tym też duchu opiewał i nasz artykuł w Nrze I. »Naszych Zdrojów« p. t. »Zdrojownictwo polskie za granicą«, gdzie wprost wykazaliśmy dotkliwą szkodę, jaką ono ponosi przez brak udziału lekarzy polskich w związkach naukowych zagranicznych czyto austriackich, czy francuskich i niemieckich, jakoteż w kongresach międzynarodowych.

Przybywa zatem naszym uwagom programowym nowe, świetne poparcie w wywodach Dra Jaworskiego, z czem trudno nie zestawić zacofanego stanowiska, jakie zajął w tej sprawie odnośnie do zdrojownictwa krakowski »Przegląd zdrojowo-kąpielowy« w oślawionym swym tegorocznym Nrze pierwszym.

Zapowiedź odezwy publicznej. W Nrze 6-ym »Naszych Zdrojów« zamieszczoną będzie odezwa »Komisji przemysłowo-lekarskiej« lwowskiego Twa lekarskiego w sprawie postanowionego po sezonach ogólnego zja-

zdu we Lwowie wszystkich interesowanych około podniesienia i rozwoju naszych zdrojowisk drogą ich uprzemysłowienia.

Wiadomości bieżące.

Stan zdrowotny w Polsce. W Galicji, jak świadczą statystyczne doniesienia urzędowe, przedstawia się stan zdrowotny nader pomyślnie, co też rokuie dobrze o tegorocznej kampanii zdrojowej. Nawet sporadyczne tu i ówdzie wypadki duru plamistego (po jednym lub dwa na całe powiaty) omiły zupełnie rejony zdrojowe a nawet najbliższe ich okolice.

Również nie wiele pozostawia do życzenia stan zdrowotny w Królestwie, gdzie oprócz miernego nasilenia epidemicznego ospy prawdziwej, nie notują wykazy urzędów zdrowia żadnych innych chorób nagminnych.

Ospa panowała również w miesiącu marcu i kwietniu w Ciechocinku, gdzie nawet były 3 wypadki śmierci, nie mniej dzięki energicznie przeprowadzonemu przez lekarza zakładowego, Dra Dembickiego, szczepieniu ochronnemu, wygasła ta epidemia już zupełnie, tak że nie ma żadnych obaw o bezpieczeństwo zdrowia dla przybywających kuracjuszy.

Na Litwie, — jak nam donoszą — jest stan zdrowotny wprost świetny, tak że nawet wiele osób z Królestwa, w przesadzonej obawie przed ospą, wcześniej już postanowiło wyjechać w tym roku do Druskienik lub Połagi.

Główne biuro redakcji i administracji »Naszych Zdrojów« przeniesione zostało z d. 1-ym czerwca do Krynicy (Pod koroną) na czas sezonów do 15 września.

W okresie tym Biuro lwowskie (Franciszkańska 12) jako filjalne czynne będzie w kierunku administracyjno-informacyjnym codziennie w godzinach popołudniowych za wyjątkiem świąt i niedziel.

I któż się ma o to upomnąć, że tegoroczne nowe wydanie c. k. austriackich kolei państwowych »Przewodnika podróży«, rozmieszczzonego po wszystkich poczekalniach kolei państw. austriackich jakoteż po przedziałach wagonów I. i II. kl., nawet na parowcach, po rzekach i jeziorach austriackich, zupełnie zignorowało Galicję. Przewodnik ten p. t. »Reise-Album der K. u. K. Oesterreichischen Staatsbahnen«, Eigentum der K. K. Staatsbahnen — im Selbstverlage der Redaction des Reise Albums Wien IX — V Jahrgang, — acz wydany oczywiście w języku niemieckim tylko, bynajmniej nie ma charakteru anti-słowiańskiego.

Przewodnik opisuje bowiem całą Austrię wraz z Węgrami i z wszystkimi innymi krajami słowiańskimi, jedynie *oprócz Galicji!* Ta wyłączone jest zupełnie, jakgdyby naprawdę nie miała nic pięknego do zalecenia i pokazania i jakgdyby w tym najwię-

Naturalna gorzka woda czeska

SZARATICA

Działa znakomicie nie tylko przy zatwardzeniach ale i przy septycznych katarach kiszek.

Broszury bezpłatnie wysyła

Zarząd Szaraticy

w Krzenowicach na Morawach.

(1-20)

kszym kraju koronnym nie było wcale sieci kolei państwowych. Jakże z tym faktem pogodzić zapoczątkowaną od lat 3 akcję rządu dla zwiększenia ruchu przyjezdnym w całym państwie? Jak wytłumaczyć brak w tej mierze ingerencji ministerstwa robót publicznych, z jego ogólną w tych sprawach dyrektywą? I któż się ma upomnąć o tę już 5-y rok wydawnictwa systematycznie wyrządzaną naszemu krajowi i społeczeństwu krzywdę — jeśli nie »Związek ekonomiczny zdrojowisk i uzdrowisk«, do którego utworzenia tak nawołujemy w imię samoobrony interesów naszego kraju, lekceważonych i pomijanych dzięki naszej bierności i niezaradności.

Do Komisji klimatycznej w Zakopanem mianowało namiestnictwo swym delegatem a za razem inspektorem p. St. Matusińskiego, koncypistę, na miejsce dotychczasowego delegata, starszego komisarza, p. Janowicza.

Two kolonij leczniczych obchodzi w tym roku 25 letni jubileusz swej humanitarnej działalności.

Założone przez śp. Dra Żulińskiego w r. 1884-ym najpierw z pomocą komitetu organizacyjnego w Rymanowie zaś w jesieni tegoż roku pod egidą ogólnego krajowego, zyskało Two poparcie ogółu. Dzięki temu wysłano już w 1886 r. 23 dzieci do Rymanowa na leczenie, zaś w r. 1890 stanął tam pierwszy własny pawilon Kolonii, później inne budynki kosztem 61 775 Kor. na stoku góry Żabiej, mieszczące dziś corocznie po 150 dzieci płci obojca.

Od chwili założenia korzystało z dobrodziejstw Twa 2.522 dzieci.

W roku 1906 zmieniono statut Twa i nazwę a nowy zarząd pod przewodnictwem p. Obtulowiczowej pracuje nad zakładaniem kolonij w innych zdrojowiskach krajowych.

Dyrektorem kolonij rymanowskiej po śp. drze Żulińskim został dr. Stanisław Czarnik, znany lekarz chorób dziecięcych i lekarz kolonijny od r. 1896.

Obecnie stara się zarząd, aby stworzyć kolonie dla dziewcząt w Krynicy. Dzięki poparciu wybitnych jednostek wysłano w r. z. I serję kolonistek do Krynicy w liczbie 14.

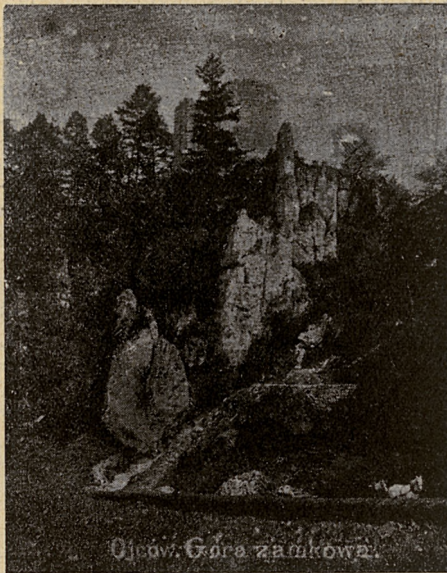
Jubileusz 35-lecia prymarjatu Prof. Dr. Pareńskiego na oddziale chor. wewn. szpitala św. Łazarza w Krakowie uczci w d. 1. czerwca grono zawodowych kolegów godną zasługi wieczystą pamiątką pod formą »Funduszu im. Pareńskiego dla ozdrowieńców, wychodzących ze szpitala«. W rozpisanych przez komitet jubileuszowy składkach wyrazi cały ogół lekarzy swą cześć i uznanie dla Czcigodnego Jubilata, któremu na tej drodze przesyłamy serdeczne życzenia złotych godów z instytucją, której jest światłem i ozdobą.

Dwa jubileusze lekarzy zdrojowych przypadają w tym roku w dwu odległych od siebie polskich zdrojowiskach.

Jeden dotyczy zasłużonego w Druskenikach lekarza miejskiego, prezesa komisji sanitarnej i właściciela sanatorium, Dra Walerego Bujakowskiego, drugi w Krynicy dotyczy Radcy cesarskiego Dra Henryka Ebersa, powszechnem w całej Polsce i zagranicą cieszącego się uznaniem jako dla specjalisty w zakresie hydropatii a od lat 25 kierownika c. k. zakładu hydropatycznego w Krynicy, zasłużonego inicjatora budowy kolei Muszyna-Krynica, prezesa Kółka lekarzy zdrojowych tamtejszych, b. prezesa Sokoła, obywatela-orędownika w sprawach zdrojowiska. Niezawodnie nie miną oba te 25-lecia zasłużonych lekarzy zdrojowych bez wdzięcznego zaznaczenia ich ze strony ogółu tak w zdrojowisku litewskiem jak i podkarpackiem.

Dobry początek. Zakład Dra Chramca w Zakopanem nabyło Two akcyjne z kapitałem 2 milionów koron, w którym uczestniczą Bank krajowy i Wiedeński Bank Związkowy. Two zamierza zbudować nowy dom mieszkalny, a później Dom zdrojowy.

To pierwsze zainteresowanie się kapitału obcego w Zakopanem uważamy za dobry początek w kierunku uprzemysłowienia naszych zdrojowisk i miejsc klimatycznych drogą objęcia ich w gospodarkę akcyjnych towarzystw.



Ojców.

Uczczenie pamięci Orzeszkowej w Druskenikach. W ostatniej chwili otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie go: Zarząd Zdrojowiska Druskenickiego, z uwagi, iż wielka pisarka bywała stałym a ukochanym gościem tutejszego Zdrojowiska, postanowił uczcić pamięć pobytu Orzeszkowej w Druskenikach następującymi uchwałami:

1. Ustanowić stypendjum imienia Orzeszkowej na pobyt i leczenie tutejszemi wodami dla niezamożnego studenta, Polaka, katolika.

2. Aleję w parku Zdrojowym, z kąd najchętniej podziwiała Orzeszkowa uroczyste brzegi Niemna i gdzie, jak mówią, obmyślała szkice swych utworów, — nazwać »Aleją Orzeszkowej«.

3. Zapoczątkować wzniesienie drogą składek biustu Orzeszkowej, zaopatrzonego odpowiednim napisem.

Wszystkie pisma są uprzejmie proszone o powtórzenie niniejszej uchwały.

W imieniu Zarządu: DYR. KIERSNOWSKI

Z bliska i z daleka.

Na wystawie łowieckiej w Wiedniu zajęty osobny pawilon »galicyjskie« ekspozycję krak. Związku turystycznego, które przy otwarciu wystawy cesarz wyróżnił, darząc pochlebną oceną obrazy art. mal. Filipkiewicza i Tetmajera, przyczem przedstawiony był monarsze Dr. Szejder, wiceprezes »Związku«.

Nowy przyrząd do wyjaławiania wody do picia za pomocą promieni ultrafioletowych, opisany przez prof. Th. Nogier'a w paryskiej »L'hygiène générale et appliquée«, zalecają poczynione doświadczenia. Badanie bakteriologiczne wody zakażonej drobnoustrojami (100000 w 1 cm³) i odkażonej wspomnianym przyrządem wykazało zupełną jej jałowość.

Wycieczka naukowo-lekarska na południe odbędzie się w listopadzie r. b. po

Hiszpanii, Maroku i t. d. Urządza ją komitet, złożony z delegatów »Związku lekarzy«, praktykujących w zdrojowiskach czeskich. Wyjazd uczestników nastąpi w d. 6 listopada z portu w Genui na parowcu Lloyd austriackiego »Thalia«, który opłynie Riwierę włoską i francuską i zdąży do Barcelony. Stąd odbędą się wycieczki lądowe po głównych miastach Hiszpanii, (Madryt, Granada, Kordowa, Sewilla, Cadix, Gibraltar). Na okręcie opłyną wycieczkowcy całe północne wybrzeże Afryki zachodniej, robiąc znów wycieczki lądowe po Marokko, Algierze (wycieczki do pięknej oazy, Bisury), i Tunisie z Kartaginą; stąd zawrócą do Sycylii, gdzie zwiedzą Messynę i słynną z ruin i pięknego położenia Taorminę pod Etną, a następnie opłynąwszy południową część Włoch, zdążą do zatoki Kotarskiej, skąd odbędzie się wycieczka do Cetynii. W d. 5 grudnia b. r. zawinie »Thalia« do Tryestu, jako stacji końcowej. Koszt wycieczki wyniesie około 1100 koron od osoby, t. j. podróż morska około 500 do 550 koron, (zależnie od kajuty) a około 550 koron wycieczki lądowe, wszędzie z kosztami umieszczenia w pierwszorzędnym hotelach, wykupieniem utrzymania, napiwkami, jazdą koleją I. klasą, ekwipażami i t. d. Bliższych szczegółów udziela Dr. Hugon Stark, lekarz w Karlsbadzie (Sprudelstrasse, Haus Amerikaner), co do podróży lądowych zaś firma Hartmann w Kolonii nad Renem. Polscy lekarze i ich rodziny mogą utworzyć osobny klub i mieć w komitecie wycieczkowym swych reprezentantów, a polskie Twa lekarskie są proszone, aby do komitetu wybrały swych delegatów.

OD REDAKCJI: Rękopisy i wszelką korespondencję prosimy od 1-go czerwca zwracać do **Głównego Biura »Naszych Zdrojów« w Krynicy »Pod Koroną«.**

Biuro lwowskie (filjalne przez sezon) czynne jest **codziennie w godz. popołudniowych** w zakresie administracyjno-informacyjnym.

Treść Nru 4. „Naszych Zdrojów“:

1. Kilka uwag o naszych zdrojowiskach, Dr. Franciszek Kmietowicz. — 2. W perspektywie krytycznej, Doc. Dr. Szumowski. — 3. Dr. J. A.: Vestigia Polonica (fejl.). — 4. Krynica z otwarciem sezonu. — 5. Komisarz rządowy w zdrojowisku. — 6. Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk. — 7. Wiadomości bieżące. — 8. Z bliska i z daleka (Wśród tekstu 8 ilustracji).

POD KIERUNKIEM LEKARSKIM

Dr Juliusza Bandrowskiego

otwarty został w Krynicy
w willi pod Koroną

Nowy Zakład dentystyczny

prowadzony przy udziale konces.
Asystenta technika

p. Jana Jaśkiewicza

Ogłoszenia adresowe.

Dra EBERSA Pensjonat hydropatyczny w Krynicy (patrz ogłoszenie).

Dr. GOLDBERG z Warszawy ordynuje przez lato w Druskenikach.

Dra TARNAWSKIEGO: Lecznica Hygieniczna w Kossowie (patrz ogłoszenie).

BIURO ARCHITEKTONICZNE dla budowla-
nych i żelazno-betonowych robót w zdro-
jowiskach (patrz ogłoszenie). (1-6)

Mydła toaletowe MALINOWSKIEGO (patrz
ogłoszenie). (1-2)

Dr. STANISŁAW PRZYBYLSKI

b. Asystent klin. chirurg. i położn.-ginek. Uniw.
Jagiell. w Krakowie — ordynuje podczas se-
zonu w **Franzensbadzie Palast-Hotel**, wejście
od Kirchenstrasse. (1-16)

Dr. KOŁĄCZKOWSKI, Sanatorium i Pensjonat
„Marta” w Szczawnicy, Zakład wodolecznicy.
(patrz ogłoszenie).

HOTEL SANS-SOUCI, urządzony z najwięk-
szym komfortem, składający się z 32 pokoi,
we Lwowie, ul. Szajnochy 5, (przecznica
ul. Sykstuskiej i Kopernika), pod zarz. wła-
ściciela M. Danka. (4-10)

Dr. M. WOLFHEIM z Warszawy, ordynuje
w Nauheim (Reinhardstr. 1).

Dr. S. SKOWROŃSKI z Warsz. ord. w Połędzie.

DOC. Dr. ANTONI GABRYSZEWski
lekarz zakładowy ordynuje w Iwoniczu.

Dr. PRAGER ordynuje w Marjenbadzie.

SZYŃKI à la PRAGSKIE, Kiełbasy czysto wie-
przowe wysyła na prowincję po cenach
hurtownych **MICHAŁ WOJCIECHOWSKI**,
Fabryka wędlin Lwów. Sklepy: Asnyka 2
i Krakowska 1. (1-10)

Służący z najlepszymi świadectwami przyjmie
na czas sezonu miejsce u **lekarza zdrojo-
wego**. Walenty Majewski, Łopuszna mała,
p. Kańczuga. (2-3);

Grand-Hotel w Krakowie, najwygodniejszy,
pierwszorzędny, nie drogi. W miejscu re-
stauracja, cukiernia etc. (1-4)

Zakład wodolecznicy i Sanatorium Dra
Kupczyka, specjalistw chorób nerwowych,
w Krakowie, ul. Szewska, Tel. 695. (1-4)

ABBAZIA, „Villa Belvedere” (Südstrand). Piękne
apartamenty z kuchniami lub pojedyncze
pokoje z słonecznymi terasami, z widokiem
na morze, do wynajęcia. Ewentualnie z ca-
łodziennym wykwinetnym utrzymaniem. Zgło-
szenia: Abbazia, Villa Belvedere (Südstrand).

Dr. STEINSBERG ordynuje w **Franzens-
badzie „Villa Dr. Steinsberg”**. (1-4)

Dr. ANDRZEJ KRYSIŃSKI z Warszawy,
ordynować będzie jako lekarz zakł. w Połędzie.

Dr. ST. KONWERSKI z Warszawy, lekarz
zakładowy w **DRUSKIENIKACH**
Ordynuje tamże w sezonie w „Parku Zdrojowym”.

Dr. E. OSIŃSKI z Warszawy
ordynuje latem w **ESSENTUKI** na **KAUKAZIE**

Dr. MARJAN HERLINGER
ordynuje Villa „Ausonia” w **Lovranie** (k. Abazji).

Dr. **PILEWSKI O.**, lekarz, Lwów, Zielona 1. 6.
Tel. 1167.

IWONICZ Zakład zdroj.-kąpielowy (Patrz ogł.)

SZCZAWNICA Zakład zdroj.-kąpiel. (Patrz ogł.)

Dr. TOKARSKI

dyr. zakł. ordynuje w Nałęczowie.

DOC. UNIW. Dr. SZUMOWSKI
lek. zakł. ordyn. przez lato w Szczawnicy.

Kto cierpi na reumatyzm, artrytyzm, skrofuły,
nervobole, choroby skórne i kobiece, niech
jedzie tylko do **Niemirowa**. **Niemirów** najtań-
sze kąpiele siarczano-solno-alkaliczne. **Nie-
mirów** cudne letnisko, (2000 mg. lasów szpil.)
suche. Wszelkie wygodę i przyjemności.
Stacja kol. Jaworów lub Rawa Ruska.

TRUSKAWIEC

Dr. Tadeusz Praschil

b. asystent Uniwersytetu i sekundariusz
I. kl. Szpit. powsz. we Lwowie
ord. jak w latach ubiegłych w Truskawcu
od 15 maja do 30 września
Plechówka Telefon Nr. 2.

Pracownia sukien damskich

wykonuje **KOSTJUMY ANGIELSKIE**
pod kierownictwem Antoniego Szczepańskiego,
absolwenta Akademii Drezdeńskiej, według naj-
nowszych żurnali „SZAROTKA”, Halicka 20.



LEŻAKI składane, Meble
ogrodowe, Kosze podró-
żne, Pudła na kapelusze
i suknie damskie, Hygie-
niczne wózki dla dzieci
po cenach fabrycznych
sprzedaje

A. KONIEWICZ
Lwów, ul. Batorego 1. 12
ilustr. cenniki franko.

W Wiedniu

poleca się

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

Dra Plessnera i Grabkowiec

IV. Plac Rainera Nr. 1.

Dr. Kazimierz Gerus

lekarz zakładowy

ordynuje od 15-go maja

w **Truskawcu**

Willa Jadwinówka

(4-10)

ORDYNUJE PRZESZ ROK CAŁY

Dr. Franciszek Kmiotowicz

W **KRYNICY**

TEL. Nr. 8

WILLA ŚWITEŻ.

B. asystent Kliniki chor. wewn. Un. Jag.

Dr. Kazimierz Flis


ordynuje w chorobach wewnętrznych
specjalnie żołądkowych i kiszkiowych

Kraków, ul. Szewska 27

LOVRANA koło **ABAZYI**
WILLA „AURORA”

Dr. St. Lewicki

(4-4)



Hygieniczne przetłuszczone mydła toaletowe wyrobu

M. MALINOWSKIEGO

są sporządzone z zastosowaniem najnowszych wska-
zań nauki

Cena począwszy od 60 halerzy

Wystrzegać się licznych naśladownictw

NIEMIRÓW ZAKŁAD KĄPIELOWY

siarczano-solno-alkaliczny

Naparzanie gorącym powietrzem, masaże, elektryzacja, kąpiele
rzeczne. Leczą się: reumatyzm, artrytyzm, skrofuły, choroby skórne,
nervowe, kobiece. — **ZNAKOMITE LETNISKO**. 2000 morg. lasów
szpilkowych. Suche położenie. Najtańsze miejsce kąpielowe.

Własna orkiestra. Poczta, apteka, kościół, cerkiew. Lekarz zakładowy. Stacja
kol. Jaworów, Rawa Ruska lub Horyniec. Informacji udziela **ZARZĄD**. (4-8)

NAŁĘCZÓW

gub. Lubelska

stacja kolei Nadw.

**Źródła szczawy żelazistej radioaktywne :: Zakład leczniczy cały
rok otwarty :: Poczta i telegraf na miejscu.**

Miejscowość zdrowotna, malownicza :: Rozległe spacer i wycieczki :: Własna
orkiestra :: Hydroterapia :: Kąpiele żelaziste, borowinowe, igliwiowe, gazowe,
mineralne sztuczne :: Wszelkie metody leczenia fizykalnego: kąpiele świetlne,
4-komorowe, powietrzne i słoneczne, D'Arsonwalizacja, Rentgenizacja, Elektro-
terapia. Masaż ręczny i wibracyjno-elektryczny :: Werandowanie :: Wody mine-
ralne :: Kefir :: Kuracje dietetyczne :: Ordynujący lekarze: K. TOKARSKI (dyrektor
zakładu), K. SZOKALSKI (pom. dyr. zakł.), L. CZARKOWSKI, M. GLIŃSKI.
Sezon letni od dnia 1-go czerwca. ☐ ☐ Prospekt i cennik na żądanie franko i gratis.

(2-3)

POŁĄGA

JEDYNE POLSKO-LITEWSKIE MORSKIE KĄPIELE NA
OTWARTEM WYBRZEŻU BAŁTYKU

Z lasem sosnowym i długim pomostem. — Zimne i ciepłe morskie kąpiele. Hala gimnastyczna Dra Skowrońskiego.

Kurhaus przebudowany i powiększony, przy nim urządzona studnia artezyjska, wodociąg, kanalizacja. — W kurhausie hotel, restauracja, czytelnia, bilard. Wille, pensjonaty. — Nowy zarząd. Teatr, orkiestra, reuniony, koncerty, wycieczki. — Kościół, poczta, telegraf, apteka na miejscu. Lekarz zakładowy Dr. Krysiński z Warszawy. Kurhaus otwarty od 1 czerwca do 15 września.

SEZON OD 1 CZERWCA DO 15 WRZEŚNIA

Dojazd przez Prusy do Memla (Kłajpeda) z tamtąd dorożką (pół godziny). — Z Cesarstwa i Królestwa przez Libawę lub Prekulny (Libawo-Rom). Objaśnienia, wynajem mieszkań:

Zarząd kąpielowy (p. Jasińska) Połoga gub. Kurlandzka.

Pensjonat hydropatyczny w Szczawnicy

PROWADZONY WE WŁASNYM ZARZĄDZIE

Kuchnia renomowana — Ceny umiarkowane

PARK 20 MORGOWY DLA PENSJONARZY
Z KĄPIELAMI SŁONECZNYMI. — WY-
CIECZKI, CZYTELNIĄ I T. P.

Bliższych informacji udziela właściciel i kier. Zakładu

Dr. Kołaczkowski.

(4-14)

IWONICZ

Zakład zdrojowo-
kąpielowy i klimatyczny

(Stacja kolejowa Iwonicz w Galicji).

Najsilniejsza szczawa stono-jodowo-bronowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach żółzów (skrofuloza) w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia i odnowy materji. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorja systemu „Waldenburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącym powietrzu „Polana“ tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Grzegorz Turzański z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I od 15 maja do 20 czerwca i w III od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i w III sezonie.

Urządzenia zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociąg, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela

Dyrekcja Zakładu
Zdrowo-kąpielowego **w Iwoniczu.**

(2-5)

Wyborna sposobność!

W jednej z najpiękniejszych okolic górskich w Polsce

Tanio do nabycia ■ Nadający się do całorocznego sezonu

Zakład wodoleczniczy wraz z Hotelem

Budynki murowane. Wodociąg. Piece kaflowe. Całe urządzenie Zakładu i Hotelu wzorowe, wraz z meblami, bielizną, nakryciami i srebrem w pokojach gościnnych, restauracyjnych, sali jadalnej, teatralnej i kuchniach. Ogród warzywny 10-morgowy. Położenie uroczne, górzysto-leśne.

Przy kupnie tylko 40000 K gotówką

Pośrednictwo sprzedaży objęło Biuro „Naszych Źródoł“ (Franciszkańska 12) które udziela bliższych szczegółów.

(3-?)

LUBIEŃ

koło Lwowa

najsilniejsze wody siarczane w Europie
kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycz.
SEZON OD 10. MAJA.

W Lubieniu leczy się ze znakomitą skutkiem: reumatyzm we wszelkich odmianach i nawet najwięcej zastarzałe formy, gicht, ischias, wszelkie neuralgie i porażenia, wszelkie wysięki i zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, jakoteż pozostałości po zapaleniach stawów lub okostnej, a zwłaszcza na tle gruźliczym; wszelkie choroby skóry, szczególnie łuszczycę, choroby kobiece i zatrucia rtęciowe.

W Lubieniu wydaje się kąpiele: Siarczane, Siarczane z CO₂, borowinowe, kąpiele CO₂ a la Nauheim. — Kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycznym. Mieszkania na sposób zagranicznych z pościelą, z obsługą i światłem elektrycznym już od K 1-40 dziennie. Kąpiele po Kor. 1-40, 1-80 i 2, dla biednych po 80 h.

Kązienki centralnie ogrzane, pokoje zaopatrzone piecami, mieszkania i park elektrycznie oświetlone.

Stacja kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, międzymiastowy telefon, apteka w miejscu.

Dwóch lekarzy: Zakładowy lekarz Dr. Ignacy Mazanek i wolno-praktykujący Dr. Roman Kłeski.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Zarząd kąpielowy.

(4-6)

Sezon trwa od 23-go maja do 13-go września.
Najstarsze radio-czynne zdrojowisko solankowe
istn. od r. 1789.

DRUSKIENIKI NA LITWIE (GUB. GRODZIENSKA)

Zakład zdrojowo-kąpielowy w wspaniałym położeniu nad Niemnem. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowogłowe, elektryczne i inne. Zakład hydropatyczny, sala gimnastyczna. Warunki klimatyczne i sanitarne wyjątkowo dobre. Zdrójowisko otoczone sosnowym borem, grunt i podłoże przepuszczalne. Miejscowość uroczą, rozrywek i wycieczek dużo, życie tanie. Ordynuje 32 lekarzy. Wskazania: skrofulemy, reumatyzmy, niedokrwistość, choroby kobiece, nerwowe, paraliże, podagra, cierpienia żołądka i kiszek, nieżyty dróg moczowych. Dojazd od st. kol. Warsz.-Petersb. Porzeczce 17 w. doskonałej szosy. — Samochody, powozy, omnibusy, bryczki.

Prospekty na żądanie wysyła Biuro zdrojowiska:

DRUSKIENIKI (gub. Grodzieńska).

(5-15)

Za zezwoleniem c. k. Dyrekcyj kolejowych „NASZE ZDROJE“ znajdują się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia (Dworzec północny).

Gazeta Narodowa

wychodząc dopiero wieczorem, jest w możności zamieścić wiadomości o wszystkim, co stało się na świecie do godziny 5 po południu, tem samem więc swoim czytelnikom zamiejskowym, a więc bawiącym na letnich wyczasach, przynosi najwcześniej zupełny obraz całodziennych wydarzeń.

„Gazeta Narodowa“ zamieszcza stale dwa feljetony powieściowe a trzeci okolicznościowy.

Prenumerata na „Gazetę Narodową“ wynosi z przesyłką poczt.: miesięcznie 2 K 50 h. :: kwartalnie 7 K 50 h. :: półrocznie 15 K.

Dla letników ustanawia się abonament i dwutygodniowy za 1 K 50 h. Prenumeratorowie „Gazety Narodowej“ mogą po bardzo niższej cenie otrzymać „Tygodnik mód i powieści“, jako też warszawski tygodnik „Ziarno“ z 12 tomikami rocznej premii.

Administracja „Gazety Narodowej“:

Lwów, Karola Ludwika 3, gmach Tow. Kr. ziemsk.

LECZNICA HYGIENICZNA DRA TARNAWSKIEGO

W KOSOWIE

(ZA KOŁOMYJĄ) STACJA KOLEI
ZABŁOTÓW W GALICJI.

OTWARTA OD DNIA 1. MAJA
DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA.

(5-7)

Władysław Kunze w Krakowie
ul. Florjańska
dom handlowy i komisowy

poleca wszystkim P. T. Panom Kupcom swą jeneralną reprezentację najpoważniejszych firm: Józef Palugay i Synowie w Preszburgu na wina węgierskie Bracia Kleinoscheg w Gösting obok Gracu na szampany i wina austriackie, Marty i Spółka w Világos na koniak węgierski, Bracia Branca w Medjolanie (2-10) na znany elixir regulowania żołądka „Fernet Branca“. (3-10)


ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

oraz stacja klimatyczna

TRUSKAWIEC



LEKARZE ZDROJOWI:

 **Dr. Gerus (zakładowy)**
Dr. T. Präschil, Dr. Pelczar
i Dr. Mindes.



Ostatnia stacja kolejowa Drohobycz.
Połączony samochodami z Zakładem.
Sezon od 15. maja do końca września.

Położony w kotlinie na wysokości 1200 stóp, posiada kąpiele: słone, słono-siarczane, borowinowo-żelaziste, elektryczne, źródła słono-gorzkie do picia, oraz szczawę alkaliczną.

☛ **Urządzenia kąpielowe pierwszorządne: Wanny porcelanowe, marmurowe, metalowe i drewniane.**

Zakład inhalacyjny systemu Wassmutha. Leczenie elektrycznością, masażem, kuracja żółtyczna i mleczna.

MIESZKANIA WZOROWO URZĄDZONE.

Sala balowa i teatralna. Lawn-Tennis. Kąpielnia. Czytelnia. Kasyno. Własna orkiestra. Apteka. Poczta, telegraf, telefon międzymiastowy. Kościółek katolicki i cerkiew ruska. Dwie restauracje zakładowe, pierwszorządne. Pensjonaty. Mleczarnia.

Osobną broszurkę o Truskawcu wysyła na żądanie **Zarząd.**

Laboratorium mikroskopijno-chemiczne

ADOLFA BERGERA

DYPLOMOWANEGO APTEKARZA I CHEMIKA

(3-5)

przezn. specjalnie dla gruntownych analiz moczu
(rozbiór mikroskopowo-bakterjologiczno-chemiczny)

dotychczas w Krakowie pozostające, przenosi się na sezon letni do Truskawca, a na resztę roku na stały pobyt do Drohobycza

GŁÓWNA RESTAURACJA ZAKŁADOWA HYGIENICZNA W TRUSKAWCU

POD NADZOREM PP Kucharzy zdrojowych



Właściciel: **PIOTR KOŁOŃSKI ZE LWOWA**

(4-15)

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Juliusz Bandrowski.

Z Drukarni Słowa Polskiego we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.